

## Juliusz Słowacki

### Do Matki

Zadrzy ci nieraz serce, miła matko moja,  
Widząc powracających i ułaskawionych.  
Kląć będziesz, że tak twarda była na mnie zbroja  
I tak wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych.  
Wiem, żebym ci wróceniem mojem lat przysporzył;  
Mów, kiedy cię spytają, czy twój syn powraca,  
Że syn twój na sztandarach, jak pies, się położył  
I choć wołasz, nie idzie — oczy tylko zwraca,  
Oczy zwraca ku tobie... więcej nic nie może,  
Tylko spojrzeniem tobie smutek swój tłumaczy;  
Lecz woli konający — nie iść na obrozę,  
Lecz woli zamiast hańby — choć czarę rozpaczy!  
Przebacze mu, o moja ty piastunko droga,  
Że się tak zaprzepaścił i tak zaczął uścił;  
Przebacz... bo gdyby nie to, że opuścił Boga  
Trzebaby — toby ciebie pewno nie opuścił.